

Autoreferat

informujący o naukowych zainteresowaniach i osiągnięciach habilitanta

1. Wstęp

Zgodnie z przewidzianymi prawem wymaganiami w zakresie dokumentacji wniosku habilitacyjnego składam niniejszy autoreferat zawierający informacje o posiadanych dyplomach i stopniach naukowych, przebiegu dotychczasowego zatrudnienia w jednostkach naukowych, charakterystykę osiągnięcia wskazanego w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm.), a także omówienie pozostałego dorobku naukowego.

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe

W 1999 r. ukończyłem studia prawnicze uzyskując tytuł magistra prawa. Stopień naukowy doktora nauk prawnych otrzymałem w dniu 8 kwietnia 2011 r. na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Wykładnia funkcjonalna w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego*, której obrona odbyła się przed Radą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. Nadając mi stopień naukowy doktora nauk prawnych Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego podjęła uchwałę o uznaniu rozprawy za wyróżniającą się. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. Maciej Zieliński, zaś recenzentami byli prof. dr hab.

Leszek Leszczyński, dr hab. prof. US Stanisław Czepita oraz dr hab. prof. ALK Lech K. Paprzycki. Zmieniona i poprawiona wersja tej rozprawy została wydana drukiem w 2011 r. jako monografia pt. *Wykładnia funkcjonalna w działalności najwyższych organów władzy sądowniczej* (wydawca: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego). Recenzentem wydawniczym był prof. dr hab. Marek Smolak.

3. Informacje o dotychczasowej pracy w jednostkach naukowych

Od 2000 r. zatrudniony byłem na stanowisku pracownika naukowo-technicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 2008-2011 zatrudniony byłem na stanowisku asystenta w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 2000-2010 prowadziłem działalność naukową, której wynikiem były artykuły w renomowanych czasopismach (4 artykuły w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym”, w tym jeden we współautorstwie; 1 artykuł we współautorstwie w „Palestrze”), rozdziały w monograficznych opracowaniach zbiorowych (5 w tym 3 we współautorstwie z M. Zielińskim), a także redakcje naukowe prac zbiorowych (2).

Po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych, od 2011 r. zatrudniony zostałem na stanowisku adiunkta w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa Uniwersytetu Szczecińskiego, zaś od 2012 r. (do chwili obecnej) na stanowisku adiunkta w nowoutworzonej Katedrze Wykładni i Tworzenia Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

4. Wskazanie i charakterystyka osiągnięcia, o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm.)

4.1. (Wskazanie osiągnięcia)

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące znaczny wkład w rozwój nauki (w tym przypadku – teorii prawa) wskazuję monografię mojego autorstwa pt. *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa* (Wydawnictwo Polgres, Szczecin 2016, recenzent wydawniczy: prof. dr hab. Andrzej Bator).

4.2. (Cele pracy)

Praca ta jest wynikiem mojego wieloletniego zainteresowania i studiów nad zagadnieniami wykładni prawa, a w szczególności wykładni funkcjonalnej. Bez wątpienia polska teoria prawa wytworzyła już w tym zakresie pewien dorobek, jednak wydawało się, że wciąż brak jest jednego opracowania, które formułować będzie spójny, odpowiednio szczegółowy i oparty na solidnych podstawach teoretycznych i filozoficznych, normatywny model postępowania w zakresie dokonywania wykładni funkcjonalnej. W dotychczasowym dorobku można było wskazać jedynie pewne elementy, które mogły zostać wykorzystane do budowy takiego modelu, bądź też bardzo ogólne dyrektywy, jak np. „należy ustalić znaczenie zgodne z wartościami przypisywanymi prawodawcy”, które wymagały znacznego doprecyzowania, aby mogły w sposób intersubiektywny regulować proces wykładni. Potrzebę opracowania takiego modelu szczególnie wyraźnie dostrzec można było w świetle moich (ale również tych prowadzonych przez innych badaczy) wcześniejszych empirycznych badań nad sposobem dokonywania wykładni w praktyce interpretacyjnej (w orzecznictwie organów sądowniczych). Wyraźnie widać było, że w praktyce interpretacyjnej istnieje spora niejednorodność przy dokonywaniu wykładni funkcjonalnej (większa niż przy dokonywaniu wykładni językowej). Wszystko to skłoniło mnie do podjęcia zadania opracowania zespołu dyrektyw postępowania w zakresie wykładni funkcjonalnej.

Wskazany model zdecydowałem się oprzeć na derywacyjnej koncepcji wykładni prawa. Koncepcja ta wydawała się dobrą podstawą dla realizacji takiego zadania. Przede wszystkim jest to koncepcja normatywna, zbudowana na solidnych podstawach teoretycznych, która w swojej dotychczasowej wersji już zawierała sporo dyrektyw wykładni prawa (w tym również wykładni funkcjonalnej, choć były one bardzo ogólne i w małym stopniu operatywne, a ich spójność również budzić mogła pewne wątpliwości). Przyjęcie perspektywy koncepcji derywacyjnej pozwoliło na skoncentrowanie się w pracy nad zagadnieniami *stricte* związanymi z wykładnią funkcjonalną, nie zaś na rozważanie wszystkich problemów z zakresu teorii wykładni prawa. W związku z tym opracowany przeze mnie model pomyślany został jako istotne „przedłużenie” i rozwinięcie dotychczasowego modelu postępowania interpretacyjnego w koncepcji derywacyjnej tak, aby razem tworzyły one bogaty, spójny i operatywny normatywny model wykładni prawa.

Chciałbym jednak wyrazić nadzieję, że mimo tego, iż przyjęcie siatki pojęciowej i podstawowych założeń koncepcji derywacyjnej w pewnym stopniu wpływa na kształt opracowanego przeze mnie modelu, to jednak najistotniejsze idee stojące u jego podstaw mają bardziej uniwersalny charakter i dają się bez istotnych teoretycznych „kompliakcji” uzgodnić

również z innymi wizjami wykładni (choć zapewne takie „uzgodnienie” z określoną inną wizją wykładni wymagać by musiało pewnego przeformułowania modelu).

4.3. (Metodologia)

Budowa odpowiedniego modelu wymagała istotnej refleksji metodologicznej, która zawarta jest w pierwszej części pracy. Refleksja ta związana jest z podstawowym, ogólnym pytaniem pojawiającym się przy normatywnych rozważaniach na temat sposobu dokonywania interpretacji prawa, które można wyrazić następująco: na jakiej podstawie możemy twierdzić, że przy dokonywaniu interpretacji powinno się postępować tak, a nie inaczej.

Starając się odpowiedzieć na powyższe pytanie identyfikuję i charakteryzuję określone typy wyznaczników dyrektyw wykładni, czyli okoliczności, które w taki czy inny sposób muszą być uwzględnione przy formułowaniu dyrektyw wykładni prawa. Ponadto charakteryzuję także relacje między wyznacznikami.

W pracy przyjąłem następujące typy wyznaczników: aparat pojęciowo-terminologiczny; metodologiczne kryteria poprawności czynności intelektualnych; twierdzenia odnoszące się do cech tekstu prawnego; twierdzenia odnoszące się do cech systemu prawnego; twierdzenia o obowiązywaniu określonych norm prawnych; twierdzenia wskazujące na wykształcone w polskiej kulturze prawnej tendencje do określonych zachowań interpretacyjnych; założenia dotyczące komunikacji w języku naturalnym istotne z punktu widzenia modelu wykładni; założenia dotyczące dobrego państwa oraz społeczeństwa; inne elementy kultury istotne z punktu widzenia modelu wykładni. Dopiero łączne uwzględnienie wszystkich wskazanych wyznaczników pozwoliło na sformułowanie modelu zaprezentowanego w pracy.

Należy jednak zaznaczyć, że mimo, iż wszystkie te typy wyznaczników wpływają w odpowiednim stopniu na kształt modelu zaprezentowanego w pracy, to jednak największą wagę przyznałem metodologicznym kryteriom poprawności czynności intelektualnych. W związku z tym inne wyznaczniki dyrektyw wykładni zostały przyjęte jako wyznaczniki tylko o tyle, o ile nie kreowały dyrektyw wykładni naruszających metodologiczne kryteria poprawności czynności intelektualnych. Niezwykle istotne jest również to, że spośród metodologicznych wymogów poprawności czynności intelektualnych największą wagę przypisałem postulatowi intersubiektywnej uzasadnialności i kontrolowalności czynności intelektualnych składających się na wykładnię prawa (a co za tym idzie również wyniku wykładni). Można powiedzieć, że takie rozwiązanie jest wyrazem przyjęcia przeze mnie

perspektywy filozofii analitycznej przejawiającej się w wykorzystaniu niespornego dorobku logiki (rozumianej szeroko) do rozstrzygnięcia problemów filozoficznych oraz teoretycznych.

Nawiązując do powyższych uwag chciałbym dodać, że z filozoficzno-metodologicznego punktu widzenia rozważania zawarte w pracy rozumiem jako konstruktywną krytykę kultury prawnej. W skład kultury prawnej mogą wchodzić (i najczęściej wchodzi) elementy ze sobą niezgodne (np. niezgodne ze sobą wizje języka, samej kultury, ukształtowania stosunków społecznych, prawa i jego stosowania, niezgodne ze sobą tendencje w zakresie zachowań interpretacyjnych itp.). Kultura nie jest więc tworem spójnym wewnątrznie, a raczej jest przestrzenią „ścierania się” różnych elementów. Z kolei konstruktywna krytyka kultury (tak jak ją rozumiem) ma za zadanie przedstawić określony, w możliwie największym stopniu spójny, zespół pewnych jej elementów wraz z postulatem odrzucenia innych elementów.

4.4. (Ogólna charakterystyka rozważań zawartych w drugiej części pracy)

Cześć druga i trzecia omawianej monografii zawiera merytoryczne analizy mające doprowadzić do ustalenia treści dyrektyw wykładni funkcjonalnej. Część druga poświęcona jest zagadnieniom ogólnym, zaś część trzecia takim, które są stosunkowo szczegółowe (w relacji do tych podejmowanych w części drugiej).

Część druga zawiera przede wszystkim podstawowe ustalenia pojęciowe konieczne do sformułowania odpowiednio szczegółowego i spójnego zespołu dyrektyw wykładni funkcjonalnej. Kluczowe jest oczywiście samo pojęcie wykładni funkcjonalnej, przez którą rozumiem czynności interpretacyjne zmierzające do ustalenia wiedzy merytorycznej oraz oceny globalnej przypisywanej prawodawcy, a następnie do wskazania takiego znaczenia odpowiednich wyrażen językowych, które będzie miało najsilniejsze uzasadnienie w świetle odtworzonej wiedzy i oceny. Ponadto analizowałem w pracy również wiele innych pojęć, które były niezwykle istotne dla realizacji jej celu, takich jak np. pojęcie wartości, oceny globalnej, systemu wartości oraz hierarchii wartości.

W efekcie tych rozważań przyjąłem między innymi jedno z podstawowych teoretycznych założeń pracy, które nazwałem założeniem o izomorfii oceny i normy. Można je wyrazić następująco: treści określonej normy N (nakaz/zakaz, określenie adresata, określenie okoliczności, określenie zachowania się) odpowiada treść określonej oceny globalnej OG (obejmującej określony cel „ C ” i inne wartości „ $W(1)–W(n)$ ” realizowane w odpowiednich stopniach „ n ”). Ostatecznym wynikiem wykładni funkcjonalnej ma być właśnie odtworzenie takiej pary – oceny globalnej oraz odpowiadającej jej normy. Niezwykle

istotne jest również pojęcie struktury interpretacyjnej. Strukturę interpretacyjną tworzą wszystkie możliwe w świetle dyrektyw wykładni językowej warianty interpretacyjne. Można więc powiedzieć, że tworzą ją potencjalnie wyinterpretowalne (w świetle wykładni językowej) normy postępowania. Struktura interpretacyjna jest punktem wyjścia wykładni funkcjonalnej tworząc swoistą „przestrzeń”, w której porusza się interpretator.

W dalszej kolejności analizuję również takie zagadnienia jak: relacja między czynnościami interpretacyjnymi, relacja między odtwarzaniem wiedzy merytorycznej oraz odtwarzaniem oceny globalnej i ich metodologiczna charakterystyka, zakres źródeł informacji o wiedzy merytorycznej i ocenie globalnej, a także wzajemna relacja między tymi źródłami. Warto w tym miejscu podkreślić, że odtwarzanie wiedzy merytorycznej traktuję jako czynność instrumentalnie konieczną dla odtworzenia oceny globalnej, zaś odtworzenie oceny globalnej traktuję jako wyjaśnianie w sytuacji braku pełnej informacji o fakcie wyjaśnianym. Odtwarzanie oceny globalnej jest szczególną odmianą wyjaśniania intencjonalnego, które nazywam wyjaśnianiem „intencjonalno-aksjologicznym”.

4.5. (Ogólna charakterystyka rozważań zawartych w trzeciej części pracy)

Część trzecia stanowi najobszerniejszą i najistotniejszą część pracy, w której przeprowadziłem wiele szczegółowych analiz problemów związanych z odtwarzaniem wiedzy merytorycznej, a także oceny globalnej, z wyróżnionych wcześniej rodzajów źródeł.

Jeżeli chodzi o odtwarzanie wiedzy merytorycznej, to omawiam odtwarzanie jej z publikacji powstałych w danej dziedzinie, z opinii ekspertów, a także z wiedzy potocznej interpretatora. Jeżeli natomiast chodzi o odtwarzanie oceny globalnej, to omawiam odtwarzanie celów i innych wartości na podstawie tekstu prawnego, a także traktowanych subsydiarnie: orzecznictwa i doktryny prawniczej, materiałów legislacyjnych, domniemań interpretacyjnych.

Odtwarzając wiedzę merytoryczną należy odpowiedzieć na pytanie, do jakich stanów rzeczy prowadzi będzie realizowanie poszczególnych wariantów interpretacyjnych (potencjalnie wyinterpretowalnych norm). W pracy przyjmuję, że w pierwszej kolejności należy to uczynić opierając się na wiedzy ogólnej z danej dziedziny, a jeżeli nie przynosi to rezultatu, to subsydiarnie odwołując się do wiedzy specjalistycznej eksperta w danej dziedzinie, a w dalszej jeszcze kolejności do potocznej wiedzy interpretatora. Poszczególne stany rzeczy należy uporządkować w coś, co nazywam matrycą eksplanacyjną, czyli zestawieniem poszczególnych wariantów interpretacyjnych i stanów rzeczy, do których

prowodzi ich realizacja. Taka matryca eksplanacyjna jest punktem wyjścia nietautologicznego odtwarzania celu.

Jeżeli chodzi o odtwarzanie oceny globalnej, to osobno omawiam problematykę odtwarzania celu (ewentualnie celów), a osobno problematykę odtwarzania innych (niż cel) wartości. W związku z problematyką odtwarzania celu odróżniam od siebie odtwarzanie nietautologiczne i odtwarzanie tautologiczne. Odtwarzanie tautologiczne ma miejsce w przypadku norm celowościowych, czyli takich, które w części zawierającej charakterystykę nakazanego zachowania zawierają nazwę odpowiedniego celu (nakazują one realizację tego celu). Z kolei odtwarzanie nietautologiczne ma miejsce w przypadku norm formalnych, czyli takich, które nakazują jakieś zachowanie, zaś ich cel stanowi pewną konsekwencję tego nakazanego zachowania (norma więc w swej treści nie wskazuje swojego celu, który może zostać dopiero odtworzony w efekcie refleksji nad konsekwencjami realizacji zachowania nakazanego w normie). O ile odtwarzanie tautologiczne jest w pewnym sensie powtórzeniem treści normy (fragmentu zawierającego określenie nakazanego zachowania), o tyle odtwarzanie nietautologiczne obejmuje bardziej złożone czynności interpretacyjne – wymaga określenia, przy odwołaniu się do relewantnej wiedzy merytorycznej, skutków nakazanego działania, a następnie zidentyfikowania tego skutku, o który w danym przypadku chodzi. Warto dodać, że odróżnienie na odtwarzanie nietautologiczne i odtwarzanie tautologiczne można odpowiednio zastosować również do odtwarzania innych wartości (w takim przypadku odtwarzanie tautologiczne ma miejsce w odniesieniu do norm wskazujących w swojej treści owe inne wartości).

W przypadku odtwarzania celu z tekstu prawnego bardzo istotne jest również odróżnienie na wewnętrzne i zewnętrzne odtwarzanie celu. Wewnętrzne (w stosunku do określonej struktury interpretacyjnej) odtwarzanie celu ma miejsce wtedy, gdy cel odtwarzany jest na podstawie porównania wchodzących w danym przypadku w grę wariantów interpretacyjnych. Z kolei zewnętrzne (w stosunku do określonej struktury interpretacyjnej) odtwarzanie celu ma miejsce wtedy, gdy cel odtwarzany jest przez zestawienie wariantów interpretacyjnych z wypowiedziami prawodawcy na temat celów, które mają być realizowane przez dane normy (np. zawartymi w preambule bądź w artykule pierwszym określonego aktu normatywnego). Uznałem, że zewnętrzne odtwarzanie celów powinno mieć pierwszeństwo, zaś w przypadku, gdy nie pozwala ono na uzyskanie konkluzji zastosowanie ma odtwarzanie wewnętrzne. Przyjąłem ponadto, że gdy ani zewnętrzne, ani wewnętrzne odtwarzanie celu z tekstu prawnego nie przynosi konkluzji, to należy subsydiarnie odwołać się do orzecznictwa i doktryny. Jeżeli to nie daje konkluzji, to należy subsydiarnie odwołać się do materiałów

legislacyjnych, a w dalszej jeszcze kolejności do domniemań interpretacyjnych. W pracy analizuję, w jakich sytuacjach ustalenia orzecznictwa i doktryny, a także materiały legislacyjne, należy uznać za konkluzywne.

Niezwykle istotnym zagadnieniem związanym z odtwarzaniem pełnej oceny globalnej jest kwestia niezgodności wartości. Przy odtwarzaniu oceny globalnej niezwykle istotne jest ustalenie, czy w ramach rozpatrywanej struktury interpretacyjnej nie zachodzi niezgodność między którąś ze zidentyfikowanych przez interpretatora innych wartości a wartością będącą celem normy, a więc – czy przyjęcie wariantu interpretacyjnego (potencjalnie wyinterpretowalnej normy) realizującego w największym stopniu cel normy nie powoduje zmniejszenia stopnia realizacji tej innej wartości. W pracy szczegółowo analizuję to, w jaki sposób ewentualne niezgodności wartości należy rozstrzygać opierając się na systemowych uporządkowaniach ocen globalnych, które możliwe są do odtworzenia na podstawie tekstu prawnego, wypowiedzi orzecznictwa i doktryny, a także materiałów legislacyjnych. Ponadto proponuję przyjąć, aby w sytuacji, gdy nie jest możliwe rozstrzygnięcie niezgodności wartości przy odwołaniu do wskazanych źródeł, rozstrzygać na korzyść celu normy, co wyrażam domniemaniem interpretacyjnym *in dubio pro fines*.

Osobnym zagadnieniem analizowanym w pracy jest kwestia zakresu dopuszczalnej modyfikacji wyników wykładni językowej przy odwołaniu do wykładni funkcjonalnej. W celu określenia takiego zakresu analizuję w pracy zagadnienie językowej granicy wykładni oraz możliwego znaczenia językowego. Analizując te zagadnienia odwołuję się w pewnym zakresie do ustaleń językoznawstwa, w szczególności do pojęcia pola semantycznego. Rozważania te pozwalają określić, w jakich sytuacjach i w jakim zakresie możliwa jest modyfikacja określonej struktury interpretacyjnej przez dodanie do niej nowych (dotychczas nie branych pod uwagę) wariantów interpretacyjnych. W pracy przyjmuję, że modyfikacja wyników wykładni językowej nie może wykroczyć poza granicę możliwego znaczenia językowego. Nie jest tak wtedy, gdy nowe znaczenie pozostaje w polu semantycznym któregoś z dotychczasowych znaczeń interpretowanego wyrażenia, a ponadto wyrażenie to w nowym znaczeniu nie wyklucza się zakresowo z zakresem odpowiadającym znaczeniu wskazywanemu przez reguły semantyczne systemu językowego.

4.4. (Osiągnięte wyniki)

W rezultacie analiz przeprowadzonych w pracy sformułowałem 109 dyrektyw wykładni funkcjonalnej (przedstawionych w omawianej publikacji na stronach 262-278). Dyrektywy te zostały ponumerowane i podzielone na: dyrektywy ogólne (1–5 oraz 109),

dyrektywy dotyczące odtwarzania wiedzy merytorycznej (6–20), dyrektywy dotyczące odtwarzania celu normy (21–71), dyrektywy dotyczące odtwarzania innych wartości i systemowych uporządkowań ocen globalnych (72–103) oraz dyrektywy dotyczące modyfikacji znaczenia językowego (104–108). Wskazane dyrektywy przewidują spójny i odpowiednio szczegółowy oraz w wysokim stopniu konkluzyjny model postępowania przy dokonywaniu wykładni funkcjonalnej. Omawiany model normatywny został skonstruowany tak, aby nie tylko rozwiązywać faktycznie pojawiające się w praktyce problemy interpretacyjne, ale również te, które z teoretycznego punktu widzenia mogą się pojawić.

Omawiane dyrektywy mają być stosowane po uprzednim zastosowaniu przewidzianych przez koncepcję derywacyjną dyrektyw wykładni językowej. Należy jednak zauważyć, że model ten może być stosowany również przez interpretatorów, którzy wcześniej zastosują jakieś inne dyrektywy, konieczne jest jedynie, aby potrafili oni określić zespół możliwych wariantów interpretacyjnych (potencjalnie wyinterpretowalnych norm). Określona struktura interpretacyjna stanowi bowiem punkt wyjścia wykładni funkcjonalnej.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowych

W pozostałym zakresie moje zainteresowania naukowe (od uzyskania stopnia doktora) koncentrowały się na następujących zagadnieniach:

- 1) wykładni autonomicznych źródeł prawa pracy;
- 2) zasadach techniki prawodawczej w orzecznictwie;
- 3) pojmowaniu zasad prawa;
- 4) odtwórczym i twórczym charakterze interpretacji prawa;
- 5) związku filozofii języka z intersubiektywnością wykładni prawa;
- 6) historyczności wykładni prawa;
- 7) sprawiedliwości wykładni prawa;
- 8) związku reguły *in dubio pro libertate* z wykładnią prawa;
- 9) związku zasady *iura novit curia* z wykładnią prawa;
- 10) innych opracowaniach.

5.1. (Wykładnia autonomicznych źródeł prawa pracy) Problematykę interpretacji źródeł prawa pracy uznałem za bardzo interesującą zarówno z powodów teoretycznych, jak i praktycznych. Spora część tych aktów ma charakter umów, co wywołuje kontrowersje odnoszące się do właściwego sposobu ich interpretacji. Pojawia się pytanie, czy należy do nich stosować reguły wykładni aktów normatywnych, czy też reguły wykładni

cywilnoprawnych oświadczeń woli. Ma to istotne praktyczne znaczenie, bowiem odmienna jest w obu przypadkach doniosłość wykładni autentycznej (dokonywanej przez osoby, które są realnymi autorami danego tekstu).

Omawianym zagadnieniem zająłem się w artykule pt. *Wykładnia autonomicznych źródeł prawa pracy* („Monitor Prawa Pracy” 2014, nr 12, s. 636 – 638), a także w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r., I PK 135/13 (opublikowana online: www.academia.edu, lipiec 2017, adres: http://www.academia.edu/33861921/Glosa_do_wyroku_S%C4%85du_Najwy%C5%BCszego_z_dnia_12_grudnia_2013_r._I_PK_135_13). Starłem się zarysować powinny sposób interpretowania autonomicznych źródeł prawa pracy. Analizując teoretyczne argumenty przemawiające za określonym sposobem interpretowania odmiennych kategorii aktów prawnych przyjmuję, że umowne źródła prawa pracy wymagają specyficznego modelu wykładni, który będzie modyfikował ogólne reguły wykładni prawa i uwzględniał również reguły wykładni oświadczeń woli. Uznaję, że najistotniejsze jest to, czy odtwarzać się będzie normę regulującą stosunki między stronami, czy też normę regulującą stosunki między którąś ze stron umowy a innymi podmiotami (w praktyce będzie to dotyczył oczywiście norm regulujących stosunek pracodawca-pracownik). W tym drugim przypadku należy stosować ogólne reguły wykładni prawa. Jest to szczególnie uzasadnione w odniesieniu do autonomicznych źródeł prawa pracy tworzonych mocą jednostronnej decyzji przez pracodawcę (ich istota nie odbiega zasadniczo od istoty aktów normatywnych stanowionych przez prawodawcę). Ponadto postuluję, aby w odniesieniu do umów będących źródłem prawa pracy dodać do ogólnych dyrektyw wykładni regułę, zgodnie z którą niedopuszczalne jest odrzucenie jednoznacznej wykładni językowej umowy i przyjęcie wykładni mniej korzystnej dla podmiotu nie będącego jej stroną. Jeżeli natomiast chodzi o odtwarzanie norm regulujących stosunki między stronami umowy, to przyjmuję, że w pierwszej kolejności należy próbować ustalić zgodną ich wolę i zgodnie z regułami wykładni oświadczeń woli uznać pierwszeństwo tej woli przed dosłowną treścią umowy. Jeżeli brak możliwości ustalenia zgodnej woli stron, to należy w omawianym zakresie zastosować ogólne reguły wykładni prawa.

5.2. (Zasady techniki prawodawczej w orzecznictwie) W ostatnich latach można zaobserwować coraz częstsze przywoływanie zasad techniki prawodawczej (ZTP) w orzecznictwie organów władzy sądowniczej, a w szczególności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. To skłoniło mnie, wraz z Agnieszką Choduń, do zbadania, jaki związek

dostrzega Trybunał Konstytucyjny między zasadami techniki prawodawczej i wykładnią prawa.

W efekcie badań empirycznych opartych na wyselekcjonowanych 137 orzeczeniach TK opublikowaliśmy artykuł pt. *Zasady techniki prawodawczej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do demokratycznego państwa prawnego* (zawarty w: *Demokratyczne państwo prawa. Zagadnienia wybrane*, red. M. Aleksandrowicz, A. Jamróż, L. Jamróż, Białystok 2014, s. 45–56). Stwierdziliśmy, że Trybunał Konstytucyjny traktuje ZTP, niezależnie od kontrowersji związanych z ich prawnym statusem, jako zbiór użytecznych argumentów, na które bez jakichkolwiek przeszkód można się powołać w procesie wykładni, argumenty te mają jednak charakter jedynie pomocniczy. Wspierają one konkluzje, które i tak zostałyby przyjęte przy zastosowaniu odpowiednich dyrektyw wykładni prawa. Ponadto, zdaniem TK naruszenie przez redaktora tekstu prawnego dyrektyw ZTP związanych z językiem aktu normatywnego nie musi przesądzać o niekonstytucyjności aktu, jeżeli przy zastosowaniu dyrektyw systemowych i funkcjonalnych możliwe jest uzyskanie wyniku wykładni, który będzie zgodny z Konstytucją. Trzeba też zaznaczyć, że TK wyraźnie wskazuje, że między regułami redagowania tekstu prawnego i regułami jego wykładni istnieje ścisła współzależność. Niestety trudno jest stwierdzić, na czym zdaniem TK ma owa współzależność polegać.

5.3. (Pojmowanie zasad prawa) Problematyka zasad prawa jest w ostatnich latach często podejmowana w polskiej teorii prawa. Wydaje się jednak, że dyskusji na temat zasad prawa towarzyszą pewne podstawowe nieporozumienia, co bardzo utrudnia uzyskanie jednoznacznych konkluzji.

W napisanej wspólnie z Maciejem Zielińskim pracy pt. *Zasady prawa z perspektywy ogólnej teorii prawa* (zawartej w: *System prawa karnego procesowego*, red. P. Hofmański, tom 3, część 1, *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 43–80) staraliśmy się uporządkować problematykę zasad prawa w polskiej kulturze prawnej. Opracowanie to ma trzy główne cele: przedstawić historię refleksji nad zasadami prawa w polskiej kulturze prawnej, wskazać na nieporozumienia związane z zasadami prawa, dokonać współczesnej rekonstrukcji elementów postrzegania zasad prawa w polskiej kulturze prawnej.

W opracowaniu staramy się podkreślić bardzo istotną różnicę metodologiczną w podejściu do problematyki zasad prawa. Czym innym jest podejście dążące do odtworzenia i uporządkowania sposobu pojmowania zasad prawa w jakiejś kulturze prawnej (doktrynie i praktyce prawniczej), a czym innym podejście starające się zaproponować jakąś nową

definicję zasad prawa, która wydaje się trafna ze względów teoretycznych. Drugie podejście realizowane jest w koncepcji Roberta Alexy'ego, która w ostatnich latach wydaje się w znacznym stopniu oddziaływać na nasze prawoznawstwo. Istotny problem związany z aplikacją tej koncepcji do naszego prawoznawstwa polega jednak na tym, że zgodnie z nią kryterium zaliczania do zbioru zasad jest określona struktura dyrektywy (nakaz optymalizacyjny), zaś w naszej kulturze kryterium tym jest szczególna doniosłość normy (szczególna rola w systemie prawnym).

W omawianym opracowaniu pogłębiamy i rozwijamy analizę różnych występujących w polskiej kulturze prawnej sposobów rozumienia wyrażenia „zasada prawa” w aspekcie ich dyrektywalności i opisowości. Wyróżniamy pięć zasadniczych sposobów pojmowania „zasad prawa”: (1) jako szczególnie doniosłych norm prawnych obowiązujących w systemie (jest to podstawowy sposób pojmowania zasad prawa); (2) jako pomyślanych jedynie norm o doniosłej treści; (3) jako dyrektyw celowościowych; (4) jako opisów możliwego sposobu unormowania określonych zagadnień; (5) jako opisów prawidłowości występujących w uregulowaniu określonych kwestii przez prawodawcę. W związku z tym dochodzimy do wniosku, że sposoby pojmowania zasad nie tyle dzielą się na dyrektywne i opisowe, co na „systemowy” sposób pojmowania zasad (jako szczególnie doniosłych obowiązujących w systemie norm prawnych) i inne pozostałe – „pozasystemowe”.

Problematykę zasad prawa podejmowałem również w napisanym wspólnie z Agnieszką Choduń opracowaniu pt. *Zasady prawa – źródła prawa i źródła nieporozumień* (zawartym w: *Źródła prawa w Rzeczypospolitej Polskiej. W 15 lat po wejściu w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku*, red. A. Bałaban, J. Ciapała. P. Mijał, Szczecin 2013, s. 69–78). W opracowaniu staraliśmy się wskazać na trudności i nieporozumienia związane ze stosowaniem koncepcji Roberta Alexy'ego do polskiej kultury prawnej.

5.4. (Odtwórczy bądź twórczy charakter interpretacji prawa) Problematykę interpretacji prawa, i interpretacji w ogóle, podejmowałem również z bardziej ogólnej perspektywy. W artykule pt. *O sposobach pojmowania twórczego charakteru interpretacji* („Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2013, nr 1, s. 21–33) analizowałem zagadnienie odtwórczego i twórczego charakteru interpretacji (w szczególności interpretacji prawa).

W artykule przede wszystkim odróżniam dwa sposoby rozumienia twórczości (i odpowiednio odtwórczości) interpretacji. Czym innym jest twórczość interpretacji w sensie metodologicznym, a czym innym w sensie ontologicznym (ma to odpowiednie zastosowanie

do odtwórczości). W sensie metodologicznym twórczość polega na dokonywaniu interpretacji spontanicznie, bez przestrzegania reguł. Z kolei w sensie ontologicznym twórczość polega na wprowadzaniu „nowego” bytu – nowego, odmiennego od dotychczasowego, znaczenia określonej wypowiedzi. Główną metateoretyczną tezę, którą stawiam w artykule, jest teza o logicznej niezależności twierdzeń o twórczym ontologicznie i twórczym metodologicznie charakterze interpretacji (odpowiednio dotyczy to twierdzeń o odtwórczości). Zgodnie z nią przyjęcie tezy o twórczym ontologicznie charakterze interpretacji nie skutkuje koniecznością przyjęcia tezy, że interpretacja powinna być twórcza metodologicznie. Taka relacja nie zachodzi również w odwrotną stronę – przyjęcie metodologicznej twórczości nie wymusza uznania ontologicznej twórczości interpretacji. Między takimi tezami nie zachodzi wynikanie w żadnym kierunku.

Warto dodać, że w omawianym artykule przyjmuję pewną ogólną perspektywę filozoficzną, którą zakładam również w późniejszych tekstach. Perspektywę tą można nazwać pluralizmem teoretycznym w odniesieniu do interpretacji i języka. Zgodnie z nią realizowanie autonomicznych wartości określonych sfer kultury może wymuszać zupełnie odmienną teoretycznie wizję procesu interpretacji właściwej tym sferom. Zgodnie z tym podejściem nie ma więc „interpretacji w ogóle” lub „języka w ogóle”, są natomiast określone teoretyczne wizje interpretacji i języka przyjmowane w poszczególnych sferach określonych kultur dla realizacji ich autonomicznych wartości (np. w prawie – sprawiedliwości i pewności, a w poezji – wolności i różnorodności możliwych odczytań tekstu).

5.5. (Związek filozofii języka z intersubiektywnością wykładni prawa)

Wykorzystując wspomnianą perspektywę pluralizmu teoretycznego analizuję związek między stanowiskami w filozofii języka a kwestią intersubiektywności wykładni prawa. Interesujące mnie pytanie dotyczy tego, w jaki sposób przyjęcie określonego stanowiska w filozofii języka wpływa na możliwość osiągnięcia intersubiektywności (bądź po prostu – obiektywności) wykładni prawa.

Wyróżniłem dwa modelowe stanowiska w filozofii języka – strukturalizm lingwistyczny i nominalizm lingwistyczny (określenia „nominalizm lingwistyczny używam za Jerzym Kmitą). Ogólnie rzecz ujmując można powiedzieć, że strukturalizm przyjmuje istnienie abstrakcyjnego systemu językowego i uznaje, że pełni on normatywną, w pewnym sensie ograniczającą rolę względem praktyki interpretacji wypowiedzi językowych. Nominalizm z kolei odrzuca samo istnienie bądź też ograniczającą rolę systemu językowego względem praktyki interpretacji wypowiedzi językowych.

W artykule pt. *Teorie języka a pluralizm wartości w kontekście teorii wykładni prawa* („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, nr 4, s. 55–67) rozważam, w jaki sposób akceptacja w teorii wykładni prawa jednego ze wspomnianych stanowisk wpływa na stosunek do faktu pluralizmu wartości. Przyjmując postulat intersubiektywności można powiedzieć, że istnieje zależność między założeniem na potrzeby wykładni prawa określonej wizji języka a określonym stosunkiem do faktu pluralizmu wartości (i na odwrót). Ogólnie rzecz ujmując przyjęcie nominalistycznej wizji języka jest łatwiejsze do pogodzenia z negatywnymi stanowiskami w odniesieniu do faktu pluralizmu wartości, zaś przyjęcie wizji strukturalistycznej łatwiejsze jest do pogodzenia ze stanowiskami pozytywnymi. Akceptacja stanowiska nominalistycznego powoduje uznanie ogromnego stopnia niezdeterminowania wykładni ze strony systemu językowego, dlatego też podstawy intersubiektywności wyniku wykładni trzeba szukać gdzie indziej. Dobrą podstawą tego rodzaju może być w szczególności idea jednego powszechnie podzielanego systemu wartości. Akceptacja wizji strukturalistycznej z kolei skutkuje oparciem intersubiektywności wykładni przede wszystkim na systemie językowym (regułach syntaktycznych i semantycznych), co powoduje, że łatwiej zaakceptować fakt braku jednego powszechnie podzielanego systemu wartości. Ustalenia te wykorzystałem przy budowie modelu wykładni funkcjonalnej zawartego w monografii wskazanej w punkcie 4.

W opracowaniu pt. *Language and intersubjectivity in legal interpretation* (w: 4th *International Multidisciplinary Scientific Conference on Social Sciences and Arts*, vol. 1, Vienna 2017, s. 355-360) rozważam, jakie są możliwe alternatywne źródła intersubiektywności przy założeniu, że zgodnie z ujęciem nominalistycznym odrzucimy system językowy. Wydają się nimi być: wartości, intencje realnych prawodawców, formalne reguły prawniczego dyskursu interpretacyjnego. Żadne jednak z tych źródeł z osobna nie jest w stanie zapewnić wystarczającego poziomu intersubiektywności w wykładni prawa. Sam system językowy również nie jest w stanie tego uczynić. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się nie odrzucanie systemu językowego, jednak uzupełnienie go o określony sposób uwzględniania wartości, intencji realnych prawodawców oraz formalnych reguł dyskursu prawniczego.

5.6. (Historyczność wykładni prawa) W literaturze prawniczej używa się określenia określenia „historyczna” w odniesieniu do wykładni prawa. Nadaje się jednak temu terminowi często istotnie różne znaczenia, co powoduje spore zamieszanie pojęciowe.

W artykule pt. *Sposoby pojmowania „historyczności” wykładni prawa* („Państwo i Prawo” 2015, z. 9, s. 34-52) starałem się uporządkować problematykę historyczności interpretacji prawa dokonując niezbędnej analizy pojęciowej. W opracowaniu tym, scharakteryzowałem różne znaczenia terminu „historyczna” i wskazałem, jakie relacje między nimi zachodzą. Ustaliłem, że określenie „historyczna” użyte w odniesieniu do interpretacji prawa posiada co najmniej sześć różnych znaczeń. W pierwszym z nich odnosi się ono do czynności zmierzających do ustalenia znaczenia językowego wyrażenia w kontekście ewolucji (zmian) tekstu prawnego. W drugim odnosi się do ustalania celów lub innych wartości na podstawie kierunku zmian norm prawnych. W trzecim odnosi się ono do ustalenia znaczenia językowego wyrażenia na podstawie materiałów legislacyjnych, zaś w czwartym z nich do czynności zmierzających do ustalenia na podstawie materiałów legislacyjnych celów lub innych wartości prawodawcy. Z kolei w piątym znaczeniu wyraz „historyczna” odnosi się do określonej cechy procesu interpretacji polegającej na tym, że zmierza on do ustalenia wiedzy i preferencji realnego prawodawcy (realnego autora określonego tekstu prawnego). W szóstym znaczeniu określenie „historyczna” odnosi się do cechy interpretacji tekstu prawnego polegającej na tym, że odbywa się ona zawsze w kontekście określonej kultury prawnej („tradycji”), która została historycznie w taki a nie inny sposób ukształtowana.

5.7. (Sprawiedliwość wykładni prawa) Problematykę pojmowania sprawiedliwości w związku z wykładnią prawa podjąłem w artykule pt. *Pojmowanie sprawiedliwości wykładni prawa* (opublikowany online: www.academia.edu, sierpień 2017, adres: https://www.academia.edu/34425588/Pojmowanie_sprawiedliw%C5%9Bci_wyk%C5%82adni_prawa). Celem opracowania było rozważenie, w jakim sensie można mówić o sprawiedliwości w odniesieniu do procesu wykładni prawa (zarówno tej operatywnej, dokonywanej w procesie sądowego stosowania prawa, jak również dokonywanej poza takim procesem). Opracowanie zmierzało do dokonania pewnego rodzaju analizy pojęciowej w celu uporządkowania pojęć związanych ze wskazanym zagadnieniem. W efekcie sformułowałem kilka wniosków dotyczących relacji problematyki sprawiedliwości do zagadnień wykładni prawa.

Przede wszystkim przyjąłem, że jeżeli odróżnić zagadnienie sprawiedliwości prawa od zagadnienia sprawiedliwości wykładni prawa, to do wykładni ma zastosowanie przede wszystkim pojęcie sprawiedliwości formalnej, rozumianej jako zgodność z regułami przewidzianymi dla określonego typu działalności. Natomiast zgodność określonego wariantu interpretacyjnego z jakąś określoną materialną koncepcją sprawiedliwości będzie istotnym

argumentem interpretacyjnym o tyle, o ile da się ją przypisać prawodawcy. Ponadto można powiedzieć, że tym więcej jest sprawiedliwości (formalnej) w wykładni prawa, im bardziej rozbudowany jest zespół reguł dotyczących jej dokonywania, jednocześnie zmniejszając zakres czynności, które mogą być dokonane w sposób arbitralny. Jednakże ze względu na istnienie językowej granicy wykładni, nawet istnienie i zastosowanie odpowiednich reguł nie gwarantuje materialnej sprawiedliwości wyniku wykładni – i odpowiednio – materialnej sprawiedliwości prawa.

5.8. (Związek *in dubio pro libertate* z wykładnią prawa) Rozważając zagadnienia związane z normatywną teorią wykładni jako bardzo istotne zagadnienie traktowałem problem konkluzywności wykładni. Uznałem, że najlepszym narzędziem zapewniania konkluzywności są tzw. domniemania interpretacyjne. W świetle naszej kultury prawnej i systemu prawnego najistotniejszym wydało mi się domniemanie wyrażane w regule *in dubio pro libertate*, przede wszystkim ze względu na jego uniwersalność. W opracowaniu pt. *In dubio pro libertate jako dyrektywa wykładni celowościowej* (napisanym na VII Zjazd Młodych Teoretyków i Filozofów Prawa, Poznań, 6-9 września 2015; opublikowanym online: [www.academia.edu, sierpień 2017, adres: https://www.academia.edu/34352465/In_dubio_pro_libertate_jako_dyrektywa_wyk%C5%82adni_celowo%C5%9Bciowej](https://www.academia.edu/sierpień2017,adres:https://www.academia.edu/34352465/In_dubio_pro_libertate_jako_dyrektywa_wyk%C5%82adni_celowo%C5%9Bciowej)) podjąłem próbę analizy treści tej reguły i wskazania miejsca odpowiedniego domniemania w procesie wykładni.

Przyjąłem, że reguła *in dubio pro libertate* jako domniemanie interpretacyjne powinna znajdować zastosowanie na etapie wykładni celowościowej. Wyróżniłem dwa aspekty (elementy treściowe) omawianej reguły – „ochronny” i „wolnościowy”. Aspekt ochronny dotyczy stosunków między państwem a jednostką, zaś wolnościowy dotyczy wolności od obowiązku, który nie został dostatecznie jasno sformułowany. Analizując związki między tymi dwoma aspektami sformułowałem treść ogólnego domniemania interpretacyjnego w zakresie wykładni celowościowej. Zgodnie z nim, w przypadku braku możliwości uzyskania jednoznacznej konkluzji przy odtwarzaniu celu powinno się przyjmować ten wariant interpretacyjny (i powiązany z nim cel), który będzie korzystniejszy dla jednostki, zaś w pozostałych przypadkach, związanych z relacją między jednostkami albo też między organami władzy publicznej, powinno się rozstrzygać „na korzyść wolności”, a więc przyjmować ten wariant (i powiązany z nim cel), który w mniejszym stopniu ogranicza zakres czynów objętych wolnością (znajdujących się „w przestrzeni wolności”). Można powiedzieć, że takie domniemanie jest najśłabszą dyrektywą wykładni celowościowej, bowiem znajduje ono zastosowanie tylko wtedy, gdy brak jest możliwości uzyskania jednoznacznej konkluzji

przy odwołaniu się do innych argumentów interpretacyjnych. Wskazane wyżej ustalenia zostały przeze mnie wykorzystane przy budowie modelu wykładni funkcjonalnej.

5.9. (Związek *iura novit curia* z wykładnią prawa) Dokonywanie wykładni prawa nie jest możliwe bez odwoływania się do bogatej wiedzy pozajęzykowej. Biorąc pod uwagę fakt, że dzisiejsze prawo reguluje szczegółowo wiele różnorodnych dziedzin życia, trudno wymagać, aby jedna osoba, sędzia jako interpretator, sama posiadała całą odpowiednią wiedzę pozajęzykową. W związku z tym uzasadnione wydaje się dopuszczenie możliwości odwołania się w niektórych sytuacjach do pomocy biegłych ekspertów (analogicznie jak w przypadku ustalania faktów w procesie sądowym). Na przeszkodzie temu wydaje się jednak stać zasada *iura novit curia*.

Wskazany problemem zająłem się w artykule pt. *Opinie ekspertów a wykładnia funkcjonalna – uwagi w kontekście zasady iura novit curia* („Studia Prawa Publicznego” 2015, nr 2(10), s. 127-138). Starłem się wykazać, że dopuszczenie możliwości powołania biegłego do celów interpretacyjnych nie jest niezgodne z zasadą *iura novit curia*. Wskazałem, że odmienny pogląd uzasadniony jest tylko przy takim rozumieniu wskazanej zasady, zgodnie z którym zakazuje ona sędziemu korzystać podczas wykładni z jakichkolwiek źródeł innych niż jego własna wiedza językowa i pozajęzykowa, jednak takie rozumienie współcześnie trudne jest do przyjęcia. Wydaje się, że w świetle obowiązujących przepisów istnieje możliwość takiej ich interpretacji, przy której sąd może powołać eksperta (biegłego) również do celów interpretacyjnych. Niezgodne z zasadą *iura novit curia* jest jednak zadawanie biegłym pytań o treść obowiązującego prawa. Ustalenia te wykorzystałem przy budowie modelu wykładni funkcjonalnej.

5.10. (Inne opracowania) W ramach mojego dorobku znajdują się również opracowania innych zagadnień.

W opracowaniu pt. *Problem zakończenia procesu wykładni prawa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego* (w: *Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?*, red. O. Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło, Warszawa 2012, s. 154-159) analizowałem występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego postawy względem problemu zakończenia wykładni po zastosowaniu dyrektyw językowych. W opracowaniu pt. *Perspektywy rozwinięcia normatywnego ujęcia wykładni funkcjonalnej* (w: *Wykładnia prawa: tradycja i perspektywy*; red. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016, s. 205-220) starałem się wykazać, że spośród dostępnych alternatyw koncepcja derywacyjna stanowi najlepszą

teoretyczną podstawę dla rozwoju refleksji nad wykładnią funkcjonalną. Z kolei opracowanie pt. *The Derivational Theory of Legal Interpretation (brief introduction)* (opublikowane online: www.academia.edu, maj 2017, adres: https://www.academia.edu/33403942/The_Derivational_Theory_of_Legal_Interpretation_brief_introduction) stanowi uporządkowane wprowadzenie do współczesnej (uwzględniającej moją monografię wskazaną w pkt. 4) wersji koncepcji derywacyjnej, które adresowane jest głównie do czytelnika anglojęzycznego niezaznajomionego z polską teorią wykładni prawa. Opublikowałem również głosę do uchwały Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 r., I KZP 18/13 („Przeгляд Policyjny” 2015, nr 2(118), s. 217-222), dotyczącą problemów interpretacyjnych związanych z ustalaniem właściwości sądu penitencjarnego.

Handwritten signature in blue ink, reading "Olegierd Boguchin".